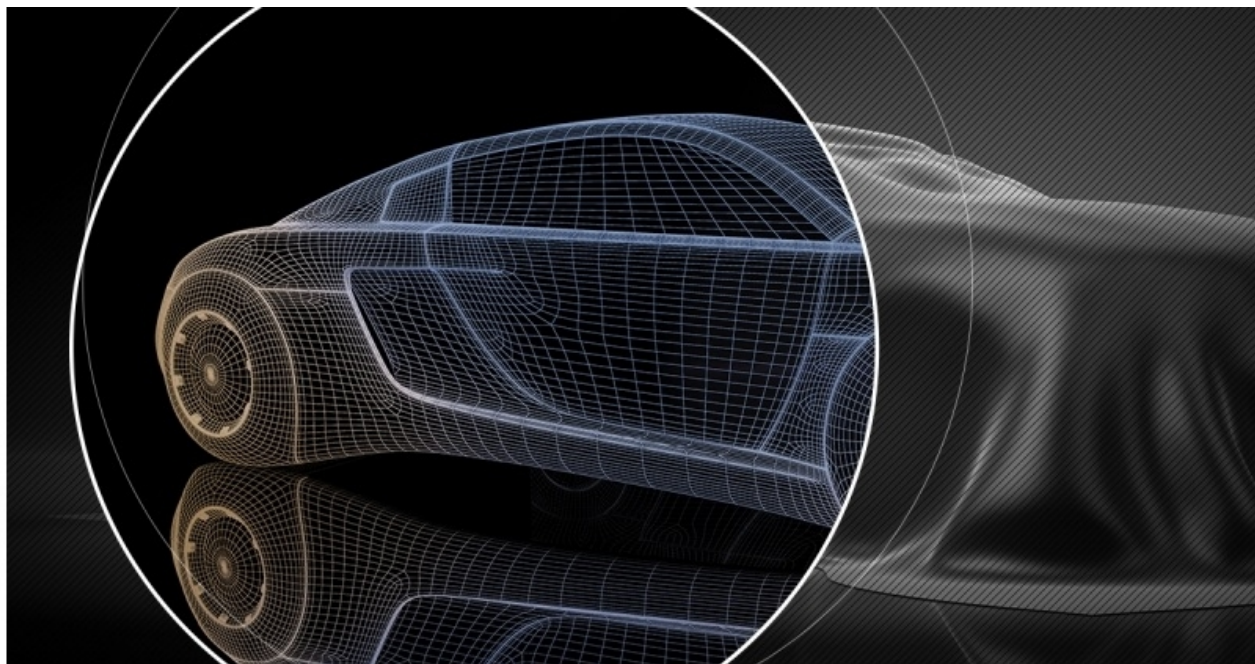


CES 2018: samochody autonomiczne to już rzeczywistość

data aktualizacji: 2018.01.17



Samochody bez kierowców już wkrótce będą jeździć po naszych autostradach i ulicach miast. Wiele krajów już wprowadziło przepisy pozwalające poruszać się po swoich drogach autonomicznym pojazdom. W związku z tym, że w nowej rzeczywistości rola kierowcy zostaje ograniczona, kluczowe stanie się zapewnienie mu pozytywnych doświadczeń i rozrywki. To właśnie na nich skupiają się działania firm projektujących samochody. W Las Vegas właśnie kończą się jedne z największych na świecie targów technologicznych - CES. Samojezdne samochody plasowały się w czołówce najgorętszych tematów poruszanych na wydarzeniu.

- W pełni autonomiczne samochody zagospodzą na naszych drogach prawdopodobnie w ciągu pięciu lat. Rząd brytyjski przewiduje, że na Wyspach może się tak stać już w 2021 roku - mówi Przemysław Berendt, globalny wiceprezes Luxoftu, firmy dostarczającej rozwiązania IT dla większości największych producentów samochodów na świecie - bezpośrednio lub przez partnerów. - Technologie rozwijają się obecnie bardzo szybko - dodaje.

Najwięksi producenci samochodów oraz wiodące firmy technologiczne już prowadzą pierwsze testy z autonomicznymi pojazdami na drogach publicznych. Jaguar Land Rover przetestował swoje rozwiązania w Wielkiej Brytanii, Mercedes-Benz i Volvo w Australii (odkrywając przy okazji, że spotkania z kangurami są szczególnie trudne dla samo prowadzących się pojazdów), Uber, Tesla oraz Waymo (Google) w USA, a Baidu już niedługo rozpocznie testy w Chinach.

Na CES temat autonomicznych samochodów był jednym z wiodących.

Honda zaprezentowała autonomicznego quada oraz wózek, który można wykorzystać do przewożenia

różnego typu przedmiotów. Podobny koncept przedstawiła Toyota. Jej e-Palette to skalowalna platforma która pomoże rozwijać mobilność traktowaną jako usługę. W trakcie targów były testowane różnorodne technologie w motoryzacji, w tym mające za zadanie pomoc w parkowaniu, unikanie kolizji czy hamowanie awaryjne. Uczestnicy wydarzenia mieli możliwość przejechania się samosterującym się Lyftem. Las Vegas, w którym odbywają się targi, zaoferowało również przejażdżkę jednym z samodzielnych autobusów wahadłowych, obecnie testowanych na drogach publicznych.

- Na CES widać, że samochód autonomiczny to już nie wizja przyszłości tylko rzeczywistość. Swoje rozwiązania prezentują nie tylko firmy motoryzacyjne, ale także technologiczne – komentuje Przemysław Berendt.

Przed firmami projektującymi autonomiczne samochody stoją dwa szczególnie trudne wyzwania. Pierwszym jest dostosowanie przepisów ruchu drogowego do nowych realiów. Drugim wyzwaniem jest technologia, która zapewni bezpieczeństwo w czasie podróży samoprowadzającym się samochodem.

- Niektóre pojazdy już teraz potrafią zbierać i analizować dane drogowe. Mogą wykorzystywać znacznie więcej informacji niż człowiek. Pytanie brzmi - jak samochód będzie je rozumiał i przetwarzał. Jak na ich podstawie będzie podejmował decyzje, szczególnie w nieprzewidywalnych sytuacjach? Tu pojawia się dylemat. Jak wiele swobody powinniśmy dać autonomicznym programom jazdy, bez angażowania w proces decyzyjny człowieka? – komentuje Krzysztof Lichy, ekspert w dziedzinie sztucznej inteligencji, doktor inżynierii na Politechnice Łódzkiej.

Czas spędzany w samochodzie już niedługo będziemy mogli spożytkować produktywniej i przyjemniej. Oczywistym wydaje się więc, że zmieniają się oczekiwania klientów wobec dostarczanych im przez auto możliwości. Producenci samochodów powinni wyposażyć je tak, by potrafiły bawić i intrygować. Funkcja rozrywkowa może okazać się kluczowa w wyścigu o rolę lidera w branży.

Osoby, które miały już okazję jeździć samosterującymi się samochodami opisują to doświadczenie jako bardzo nudne. Nic więc dziwnego, że firma Renault, by zapewnić użytkownikom swoich samochodów dostęp do interesujących informacji, wykupiła znaczącą część udziałów w firmie medialnej wydającej pięć magazynów. Z kolei, Intel wraz z firmą Luxoft, podczas CES zaprezentuje ARP – system regulacji zaprojektowany dla obsługi cyfrowego kokpitu pojazdów nowej generacji. ARP umożliwi producentom wprowadzanie kolejnych innowacji, które zwiększą komfort jazdy i uczynią ją jeszcze przyjemniejszą.

Raport Ernst & Young prognozuje, że streaming jako rozrywka w samochodach przyszłości może przynieść dodatkowe 20 miliardów USD przychodów dla branży wideo w samych Stanach Zjednoczonych.

Rewolucja trwa. Podróżowanie w połowie nadchodzącej dekady już nie będzie takie samo.

Źródło: